

Kraków, dnia 26 lutego 2023 r.

prof. dr hab. Fryderyk Zoll

Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym dra Rafała Wrzecionka

Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym dra Rafała Wrzecionka w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne. Stosownie do art. 218 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz. U. z 2021 r., poz. 478, stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która posiada stopień doktora oraz posiada w dorobku osiągnięcia naukowe, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym przypadku nauk prawnych, w tym co najmniej 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt. 2 lit. a lub 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych, opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt. 2 lit. b oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

1. Główne osiągnięcie naukowe Habilitanta

Jako główne osiągnięcie naukowe Habilitanta została przedstawiona opublikowana w renomowanym wydawnictwie Wolters Kluwer monografia pt. *Zarządca sukcesyjny przedsiębiorstwa w spadku. Status i charakter prawny*. Jest to praca dotycząca jeszcze stosunkowo nowej instytucji w prawie polskim, dlatego jej kompleksowe, monograficzne opracowanie jest w pełni naukowo uzasadnione. Praca ta została podzielona na siedem rozdziałów, z których pierwszy jest poświęcony ochronie prawnej sukcesji przedsiębiorstw osób fizycznych, drugi przedsiębiorstwu spadkodawcy, będącym przedmiotem zarządu, trzeci

pod nieco wątpliwym tytułem „Zarząd sukcesyjny jako instytucja warunkująca możliwość powołania, odwołania i rezygnacji zarządcy sukcesyjnego”, czwarty o materialnych aspektach powołania zarządcy sukcesyjnego, piąty o odwołaniu zarządcy sukcesyjnego i jego rezygnacji z pełnionej funkcji szósty dotyczy czynności zmierzających do powołania, odwołania i rezygnacji zarządcy sukcesyjnego po śmierci przedsiębiorcy, stanowiące podstawę zgłoszenia do CEIDG, a siódmy o zgłoszeniu informacji o powołaniu odwołaniu i rezygnacji zarządcy sukcesyjnego do CEIDG.

Oceniam samą pracę jako solidne i dobrze udokumentowane studium wykazujące wysokie merytoryczne przygotowanie Autora, umiejętność samodzielnej argumentacji i solidne przygotowanie warsztatowe. Uprzedzając dalszy bieg wywodów, praca będąca głównym osiągnięciem naukowym Autora spełnia ustawowy wymóg znacznego wkładu w rozwój dyscypliny nauk prawnych i przemawia za pozytywnym zakończeniem tego postępowania.

Mimo tej ogólnie pozytywnej oceny praca jako dzieło naukowe w pewnym stopniu rozczarowuje. Pierwsze rozdziały stwarzają wrażenie, że Autor stara się napisać pracę, która ma naukowe aspiracje pokazania fenomenu nowej instytucji prawa spadkowego, ale w niepełnym stopniu okazuje całą jej złożoność w relacji do samych założeń prawa spadkowego regulującego losy majątku spadkodawcy na wypadek śmierci. Zbudowano bowiem instytucję, która w bardzo kompleksowy sposób wpływa na tradycyjne konstrukcje prawa spadkowego. Ustawodawca wprowadza rodzaj całkowicie atypowego aktu spadkodawcy a także spadkobierców, które przecież niełatwo zaliczyć do czynności na wypadek śmierci. Tutaj zachodzą procesy, które rewolucjonizują prawo spadkowe. Tak np. wynikające z ustawy sposoby ustanowienia zarządcy zrywają w jakiś sposób z koncepcją bezwzględnej ochrony woli testatora. Następuje próba znalezienia kompromisu między wolą testatora a interesami związanymi z przedsiębiorstwem. To jest bardzo interesująca próba zmiany zasadniczych formantów prawa spadkowego i podstawowych wartościowań właściwych dla tego obszaru prawa. Tego jednak Autor w zasadzie nie uwzględnił. W pracy brakuje zatem takiej głębszej perspektywy, która czyniłaby z tej pracy coś więcej niż użyteczne objaśnienie praktycznych problemów wynikających z ustawy. Autor nie znalazł tu odpowiedniego balansu. Z każdym kolejnym rozdziałem praca staje się coraz bardziej praktycznym przewodnikiem, łącznie z różnego rodzaju wycieczkami, np. na str. 306, właściwymi bardziej dla poradnika niż dla monografii naukowej. Jednak Autor rozwiązuje bądź zajmuje stanowisko w wielu kwestiach o

dużej doniosłości, dlatego mieści się to w swobodnej decyzji Autora, jaką ostatecznie książkę chciał napisać.

Autor rozpoczyna swoją analizę, pomijając udane rozbudowane wprowadzenie, od uwag komparatystycznych. Wybiera trzy systemy: prawo niemieckie, austriackie i francuskie. Wybór tych trzech systemów jest prawidłowy. Wywarły one niewątpliwy wpływ na prawo polskie, w tym na prawo spadkowe i dlatego obserwacja ich ewolucji może być niezwykle przydatna dla prowadzenia dyskusji o polskim prawie spadkowym.

Jednak sam sposób przeprowadzenia wywodu komparatystycznego rozczarowuje. Ściślej mówiąc, Autor nie przechodzi do właściwego komparatystycznej oceny tych porządków prawnych, ale ogranicza się do ich przedstawienia, co może być jedynie wstępem do głębszej analizy prawnoporównawczej. Autor nie dokonuje też głębszej refleksji, dlaczego te systemy, należące do państw o rozwiniętych gospodarkach, nie rozważały wprowadzenia takiego modelu, jak to ma miejsce w Polsce. Nie słyhać wszakże o jakichś szczególnie dramatycznych problemach z sukcesją przedsiębiorstwa w tych krajach. Autor nie przeprowadził dostatecznej funkcjonalnej analizy porównawczej. Nie dokonał zatem nasuwającej się oceny czy wnioski z rzetelnej analizy komparatystycznej nie stanowią np. argumentu przeciw przyjmowaniu tego rodzaju rozwiązań. Poza pewnymi ocenami dotyczącymi pełnomocnictw niegasnących na wypadek śmierci Autor nie zbadał, co sprawia, że w tamtych systemach nie wskazuje się jakiejś szczególnej potrzeby tego rodzaju rozwiązań. Co zatem sprawia, że w tamtych systemach zagrożenie dla losów przedsiębiorstwa na wypadek śmierci jest istotnie zredukowane? Analiza prawnoporównawcza cierpi zatem z punktu widzenia poprawności metod komparatystycznych na dwa zasadnicze problemy: nie postawiono odpowiednich pytań funkcjonalnych i nie przeglądnięto odpowiedniego zakresu analizowanych praw. W całości pracy rozważania komparatystyczne zdają się pełnić jedynie rolę ozdobnika. Nie odgrywają także żadnej roli w ogólnej konstrukcji książki. Można by z części tej bez szkody dla pracy zrezygnować.

Jako bardzo udane należy ocenić analizy dotyczące przedsiębiorstwa znajdującego się w spadku. Jest to opracowanie stanowiące o centralnej wartości naukowej tej pracy. Tutaj weryfikowane są różne koncepcje teoretyczne, a Autor zajmuje własne stanowisko i dobrze je uzasadnia.

Autor zastanawia się też nad kwestią, komu przysługuje status przedsiębiorcy. Te rozważania są daleko niedoskonałe. Autor przede wszystkim koncentruje się na znaczeniu pojęcia

przedsiębiorcy w jednym tylko aspekcie, który można nazwać statusowym, będącym ekwiwalentem dawnego pojęcia kupca. Nie analizuje natomiast zagadnienia, kto jest przedsiębiorcą w relacji z konsumentami. Fakt, że zarządca może być uznany za przedsiębiorcę w relacji do spadkobierców, nie objaśnia kwestii kwalifikacji czynności z nieprofesjonalnymi klientami przedsiębiorstwa w spadku będącymi osobami fizycznymi. Nie wiadomo zatem, na kim spoczywają obowiązki informacyjne i kto ponosi skutki ich niedochowania.

Styl wywodów Autora, stosującego metodę „hagiograficzną”, polegającą na wymienianiu poszczególnych autorów i twierdzeń, w miejsce ujęcia bardziej syntetycznego, przenosząc nazwiska autorów do przypisów, jest męczący. Z pewnością byłaby możliwość zbudowania innej narracji, bardziej skoncentrowanej na przedmiocie, a mniej na osobach wypowiadających dane, często podobne do siebie zdania.

W pracy Autora brakuje pogłębionej analizy dotyczącej skutków zaciągnięcia zobowiązania. Autor wiele miejsca poświęca statusowi zarządcy, odnosząc się udanie do różnych teorii, dochodząc do wniosku ostatecznie o odrębności uregulowania zarządcy wobec nich, a raczej braku możliwości objaśnienia przy zastosowaniu tych teorii. Jednak nie znalazłem uwag na temat losów zaciągniętych przez zarządcę zobowiązań. Z jakiego majątku realizowana jest odpowiedzialność. Z majątku zarządcy, skoro to on we własnym imieniu zaciąga zobowiązanie, czy z majątku jedynie spadkowego czy też z całego majątku spadkobierców. Każda z tych odpowiedzi pociąga za sobą zasadnicze konsekwencje, dotyczące oceny czym jest ten zarząd i czym jest przedsiębiorstwo w spadku. Brak pogłębionych rozważań w tym zakresie jest istotnym mankamentem pracy.

Niezbyt jasno sformułowany jest tytuł rozdziału trzeciego. Doprecyzowania wymagałaby pierwsza część stwierdzenia, co to znaczy, że zarząd sukcesyjny jest instytucją. Instytucja to abstrakcyjne ujęcie treści stosunku prawnego. Należałoby wyjaśnić, czy to kryterium w tym wypadku jest spełnione. Prawdą jest jednak, że pojęcie instytucji jest powszechnie nadużywane i stosowane niekiedy w bezrefleksyjnie szerokim znaczeniu. Jednak dalsza część tytułu jest trudna zrozumienia. W jaki sposób instytucja ma warunkować powołanie, odwołanie lub rezygnację. Czy Autor chce w ten sposób powiedzieć, że gdyby nie było zarządu to nie można powołać zarządcy. Jest to jednak dość banalna konstatacja i nie jestem przekonany, że właśnie w ten sposób powinien być ujęty tytuł tego rozdziału. Niezbyt udany jest też tytuł kolejnego rozdziału, który został nazwany „materialnoprawne aspekty powołania zarządcy”. Jego przeciwstawieniem powinien być rozdział o „formalnoprawnych aspektach powołania

zarządcy”, jednak takiego nie ma, chyba że Autor za takie uważa treści zawarte w rozdziale szóstym i siódmym. Nie jestem jednak przekonany do takiego pogrupowania tych zagadnień i czy rzeczywiście posługiwanie się w tym kontekście terminem „materialnoprawny” ma sens. Kończące dwa „formalnoprawne”, choć tak nienazwane rozdziały, mają z całej pracy najbardziej poradnikowy charakter. Praca staje się bardziej rodzajem komentarza niż wynikiem jakiejś wypracowanej przez Autora koncepcji.

Praca jest pozbawiona zakończenia. Brak ten w pewnym stopniu rekompensują stosunkowo obszerne podsumowania każdego rozdziału, które bardzo dobrze oddają podstawowe ustalenia Autora. Jednak brak takiego ogólnego zakończenia nie jest całkiem przypadkowy. Autor jest mistrzem też szczegółowych, natomiast w znacznie mniejszym stopniu tworzy ogólniejsze, spójne koncepcje. Zarząd sukcesyjny nadawał się do takiego ogólnego ujęcia bardzo dobrze, jednak Autor się nie zdecydował na skonstruowanie takiej ogólnej teorii.

Mimo różnych usterek praca ta stanowi merytorycznie poprawną i niewątpliwie użyteczną przede wszystkim dla praktyki, ale także dla nauki, monografię. Może być ona, przy spełnieniu przez Habilitanta dalszych wymogów, istotnym argumentem przesądającym o pozytywnym rozpatrzeniu Jego wniosku o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego.

2. Ocena pozostałego dorobku naukowego

Autor obok wskazanej monografii opublikował także w roku 2013, również w wydawnictwie Wolters Kluwer monografię *Postępowanie notarialne w kodeksie spółek handlowych*, stanowiący głęboko zmodyfikowaną wersję rozprawy doktorskiej. Praca ta jest charakterystyczna dla profilu naukowego Autora, który znaczną część swojego dorobku poświęcił różnym aspektom czynności notarialnych. W pracy tej Autor chciał wykazać z powodzeniem, że instytucja notariatu także w obszarze objętym tematem książki jest w pełni uzasadniona.

Kwestia, która w rozprawie habilitacyjnej nie była szerzej poruszana (co było trafne z punktu widzenia jej prywatnoprawnego zakresu), to opracowanie umieszczone w tomie *Problemy pogranicza prawa cywilnego* pod. red. R. Szczepanika, wyd. C.H. Beck, w którym to Habilitant opublikował rozprawę dotyczącą podmiotowości prawnopodatkowej przedsiębiorstwa w spadku. Opracowanie to stanowi wartościowe studium z pogranicza prawa podatkowego i prawa prywatnego. Autor przeprowadza krytyczną analizę istniejących unormowań

prawnopodatkowych, mających zapewnić ciągłość obowiązku podatkowego. Autor krytykuje nadmierne uprzywilejowanie należności publicznoprawnych.

W tomie wydanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości pod redakcją A. Dalkowskiej, *Nieruchomości wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa 2021, Habilitant opublikował rozdział pt. *Notariusz jako gwarant bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami w czasie pandemii*. Szczególnie interesujące są rozważania dotyczące możliwości dokonywania czynności online. Artykuł ten, jak i znaczna część dorobku Autora, skażona jest jednak męczącą manierą obszernego „hagiograficznego” wymieniania poszczególnych autorów i ich stanowisk w miejsce dążenia do odpowiedniej syntezy podstawowych nurtów poglądów.

W tomie pod redakcją K. Szadkowskiego i K. Żoka, *Zabezpieczenie wiarygodności*, Habilitant opublikował artykuł pt. *Przewłaszczenie własności nieruchomości na zabezpieczenie a staranność zawodowa notariusza*. Pomijając nieco niefortunne sformułowanie tytułu tego artykułu („przewłaszczenie” własności, jakby przedmiotem przewłaszczenia mogło być inne prawo niż własność), opracowanie to dotyczy niezwykle ważnego zagadnienia, o poważnych konsekwencjach praktycznych. Konkluzja Autora dotycząca roli notariusza jest pewnie nadmiernie optymistyczna, ale sam artykuł jest wartościowy.

Zagadnieniom wymogów formalnych, a konkretnie kwestii określenia miejsca sporządzenia aktu notarialnego poświęcony został artykuł opublikowany w *Acta Iuridica Lebusana*, vol. 14. Artykuł dotyczy także ważnego teoretycznego zagadnienia, a Autor zajmuje restryktywne stanowisko dotyczące tego wymogu formalnego. Sama konstrukcja artykułu nie jest w pełni poprawna. Właściwe zagadnienie anonsowane w tytule zajmuje jedynie mniejszą część artykułu.

Autor na wysokim poziomie skomentował art. 180 – 184 i 222 – 231 w komentarzu do Kodeksu cywilnego, wyd. 3 pod redakcją Mariusza Załuckiego, Warszawa 2023, a także w poprzednich wydaniach.

W *Krakowskim Przeglądzie Notarialnym* 1/2022 Autor opublikował artykuł dotyczący „wybranych” wątpliwości związanych z wpisem do wykazu zastępców notarialnych. Jest to bardzo praktyczny artykuł, zawierający zestaw pytań i odpowiedzi Autora oraz sugestie legislacyjne. Zagadnieniom dotyczącym zastępcy notarialnego poświęcony został artykuł „*Upoważnienie zastępcy notarialnego jako element wyznaczenia zastępstwa przez notariusza*”. Inny aspekt wokół tej samej grupy zagadnień porusza artykuł opublikowany w *Rejencie* 6/2016

pt. *Pojęcie i charakter prawny „wyznaczenia zastępstwa” przez notariusza – ocena aktualnych regulacji i postulaty de lege ferenda*. Szerokie badania praktyczne dotyczące zastępcy notariusza zostały przeprowadzone przez Autora i opublikowane w tomie *Prawo w działaniu*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, pod redakcją E. Holewińskiej – Łapińskiej *Funkcjonowanie instytucji „zastępcy notarialnego” w praktyce. Wyniki badania ankietowego*. O roli uzyskaniu statusu zastępcy notarialnego Autor pisał także w Nowym Przeglądzie Notarialnym 3/2013. Można stwierdzić, że artykuły poświęcone tej tematyce układają się razem w dość kompletne, monograficzne przedstawienie problematyki zastępstwa notariusza.

W *European Business Law Review* 2/2022 Habilitant opublikował komparatystyczny artykuł dotyczący dziedziczenia przedsiębiorstwa. Jest to właściwie tzw. Comment, co stanowi mniej prestiżową formę wypowiedzi. Artykuł ten przedstawia polskie rozwiązanie na tle porządku prawnego wskazanych państw i jest stosunkowo udanym szkicem komparatystycznym.

Kwestii zgody na dokonanie przez zarządcę sukcesyjnego na czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu poświęcony został artykuł Habilitanta w *Przeglądzie Prawa Handlowego* 6/2021. Jest to tekst ściśle powiązany z tematem rozprawy habilitacyjnej, skoncentrowany wokół obowiązków notariusza. Podobnie ściśle z zakresem monografii stanowiącej główne osiągnięcie powiązany jest artykuł opublikowany w *Rejencie* 5/2021 dotyczący kwestii udziału notariusza w powołaniu lub odwołaniu zarządcy sukcesyjnego.

Autor kilka razy opublikował artykuły, w których w skład tytułu wchodzi fraza „zagadnienia wybrane”. Jest to oczywiście w pełni akceptowalny sposób selekcjonowania materii. Jest to jednak dość charakterystyczne w przypadku Autora, który ma skłonność do kompetentnego odpowiadania na wąsko zakrojone szczegółowe kwestie, ale nie dąży do bardziej całościowego i spójnego przedstawienia danego zagadnienia. Nie podważa do jednak użyteczności praktycznej piśmiennictwa Autora.

Niekiedy jednak Autor porusza się w bardzo wysokich rejestrach abstrakcyjności. Takim nieco zbyt abstrakcyjnym artykułem jest opublikowany w *Dyskursie Prawniczym i Administracyjnym* 1/2001 nt. pojęcia obrotu prawnego (*Pojęcie obrotu prawnego – próba systematyki*). Do tego niezbyt udanego nurtu w twórczości Autora należy także opublikowany w nr 1/2021 *Rejenta* art. pt. *Pisemny „obrót prawny” – próba charakterystyki*.

W *Przeglądzie Ustawodawstwa Gospodarczego* 2/2021 Autor zajął się nową instytucją prostej spółki akcyjnej, analizując kwestię wpisu notarialnego jej nabycia. Artykuł ten jest typowy dla

praktycznie zorientowanego piśmiennictwa Autora skoncentrowanego na różnych aspektach działalności notarialnej o doniosłym znaczeniu praktycznym. Takie znaczenie ma również opublikowany w czasopiśmie *Problemy prawne transportu i logistyki* pt. *Poświadczenie notarialne listu przewozowego*. Zagadnieniom z zakresu prawa notarialnego i prawa handlowego poświęcony jest kolejny artykuł opublikowany w *Przeglądzie Prawa Handlowego* 3/2014 pt. *Uczestnictwo akcjonariusza w walnym zgromadzeniu przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej a czynność notarialna spisania protokołu*.

W Rejencie 1/2013 Autor zajął się problematyką złożenia testamentu u notariusza. Powiązanej problematyki dotyczy artykuł z *Nowego Przeglądu Notarialnego* 2/2013 poświęcony formy protokołu notarialnego z otwarcia i ogłoszenia testamentu.

Dorobek Autora, który ukazał się po uzyskaniu stopnia doktora, jest znaczący. Autor ma określony profil badawczy, jego prace mają przede wszystkim wysoki walor praktyczny. Mając na uwadze komparatystyczne zainteresowania Autora razi brak większej ilości opracowań w czasopismach międzynarodowych. Jednak wkład w naukę krajową jest zauważalny. Dorobek naukowy Autora jest wystarczający do uzyskania stopnia doktora habilitowanego.

Autor ma też stosunkowo bogaty dorobek sprzed uzyskania stopnia doktora. Uderzająca jest jednak pewna powtarzalność tematyki. Autor także przed doktoratem publikował o zastępcy notariusza i złożeniu u notariusza testamentu. Należałoby sugerować pewne poszerzenie problematyki badawczej. Ta uwaga nie stoi na przeszkodzie wysokiej oceny dorobku Autora.

3. Udział w konferencjach naukowych

Habilitant uczestniczył w wielu krajowych konferencjach naukowych, wygłaszając referaty. Aktywność konferencyjna Habilitanta jest znaczna. Był on także członkiem komitetów organizacyjnych konferencji, raczej o znaczeniu lokalnym, nawet gdy były one transgraniczne (Frankfurt nad Odrą).

4. Staże naukowe

Autor odbył staże naukowe we Frankfurcie nad Odrą i w Poznaniu. Należy zauważyć, że brakuje nieco poszerzenia obszaru aktywności naukowej i międzynarodowej Habilitanta. Pozostaje on raczej w najbliższej okolicy swojego macierzystego uniwersytetu.

5. Zespoły badawcze

Autor uczestniczył w różnych zespołach badawczych, choć brak dużych projektów finansowanych przez NCN lub podobne instytucje.

6. Ekspertyzy

Autor przygotowywał ekspertyzy dla różnych ministerstw oraz samorządów zawodowych.

7. Działalność dydaktyczna

Habilitant, będąc zatrudniony w różnych uczelniach, w tym w Uniwersytecie Zielonogórskim, a wcześniej w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu, prowadził tam ćwiczenia i wykłady kursowe.

Konkluzja

Dorobek Autora jest dostrzegalny w skali kraju i niewątpliwie wzbogacił on naukę prawa w Polsce. Habilitant jest osobą naukowo aktywną, o ukształtowanym profilu badawczym.

Stwierdzam, że dorobek naukowy i dydaktyczny Autora spełnia wymagania przewidziane w art. 218 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz. U 2021 poz. 478, i może stanowić podstawę nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Podpisany elektronicznie przez
Fryderyk Zoll
26.02.2023
23:59:29 +01'00'